

Skazujący wyrok w procesie przywódców Centrolewu

Wielka niewiada

Dzień wczorajszy w Warszawie upłynął pod znakiem oczekiwania wyroku w sprawie Centrolewu. Już około godziny 10.30 poczęli nadchodzić do kuluarów sali Nr. 1 w sądzie okręgowym w Warszawie, pierwsi widzowie i słuchacze.

Wyrok był wielką niewiadomą. Pierwszy w kuluarach sądowych pokazał się p. Mastek. W ciągu kilkunastu następnych minut zjawia się w toku napływającej publiczności następni oskarżeni. Prawie do ostatniej chwili niema Wincentego Witosa, co wywołuje liczne komentarze wśród oczekujących.

Lecz oto na pięć minut przed wyznaczoną na ogłoszenie wyroku godzinie zjawia się prezes „Piasta”. Do ławy oskarżonych musi się prze-ciskać, bojąc jest już w tej chwili bardzo pełno na sali.

W imieniu Rzeczypospolitej

W tłumie fioletowych adwokatów toż mówi się, że przewodniczący sądu p. sędzia Hermanowski należy do sędziów bardzo punktualnych, że przeto należy oczekiwać wyjścia sądu lada chwila.

Istotnie w kilka zaledwie minut po 12 rozlega się dzwonek i jednocześnie wchodzi prokurator Rauze. Prokurator Grabowski zostaje w „cywilu”, to znaczy bez togi z czerwonymi wyłogami, stoi między filarami sali. W kilka chwil po wyjściu przedstawiciela urzędu prokuratora otwierają się drzwi sali i narad — sala zamiera.

Wysoki sąd staje przed swym stołem i zabiera głos przewodniczący sędzia Hermanowski.

Padają sakramentalne słowa: W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sala stojąco wysłuchała sentencji wyroku. Sędziowie zasiadają na swych fotelach i przewodniczący przystępuje do odczytania krótkich motywów.

Po wyroku

Po odczytaniu motywów wstaje pierwszy adw. Smiarowski i oświadcza, że w imieniu swego oskarżonego złoży apelację. Zapowiedź tę powtarzają wszyscy obrońcy.

Przewodniczący zwraca się w kierunku urzędu prokuratora.

Wyrok

Sąd okręgowy w Warszawie przy udziale sędziów: przewodniczącego Hermanowskiego, Rykaczewskiego i Leszczyńskiego i prokuratorów: Grabowskiego i Rauze oraz sekretarza asesora Jakóbca,

rozpoznał w sprawie:

1) Hermana Liebermana, 2) Norberta Barlickiego, 3) Stanisława Dubois, 4) Mieczysława Mastka, 5) Adama Pragiera, 6) Adama Ciołkosza, 7) Wincentego Witosa, 8) Władysława Kiernika, 9) Kazimierza Bagińskiego, 10) Józefa Putka i 11) Adolfa Sawickiego,

oskarżonych z artykułu: 51, 101 cz. III k. k. o to, że w okresie czasu od 1928 roku do 9 września 1930 roku po wzajemnym porozumieniu się działając świadomie wspólnie przygotowali zamach, którego celem było usunięcie przemocą członków sprawującego w Polsce władzę rządu i zastąpienie ich przez inne osoby, wszelkie bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego w Polsce, przyczem działalność ich polegała na:

1) Wywoływaniu i podniecaniu w masach nastrojów rewolucyjnych,

a) przez podburzanie do nienawiści przeciw rządowi, do obalenia go przemocą, do nieposłuszeństwa władzy, do niezapłacenia podatków,

b) przez dyskredytowanie władzy, odmiśnianie i wyzydzanie władzy państwowych, przyczem akcja ta była prowadzona w prasie, na kongresach, zgromadzeniach, wiecach i zebraniach oraz szerzona w odezwach i ulotkach,

2) Na organizowaniu, szkoleniu i uzbrajaniu kadr rewolucyjnych,

3) Na utworzeniu kierowniczej organizacji rewolucyjnej występującej nazwaną pod nazwą „Centrolew”, która służyła plan obalenia przemocą władzy, zwołala t. zw. „Kongres krakowski”, pracowała rewolucyjnie uchwały przyjęte na tym kongresie, wydała nakaz zmobilizowania mas i w dniu 14 września 1930 r. krwawo wysłała pisaną w dwadzieścia dwóch miastach Polski, lecz zamierzony zamach nie dokonali z przyczyn nie należących do ich woli, wobec udzielenia akcji przez władzę



Widok sali sądu okręgowego wypełnionej szczerze przez publiczność. Na pierwszym planie siedzą obrońcy. Za nimi widoczna tawa oskarżonych.

Prok. Rauze składa również oświadczenie, zapowiadające złożenie apelacji. Na wniosek urzędu prokuratora prokurator Leszczyński (kaucja, która złożyli wszyscy oskarżeni) zostaje utrzymany w mocy względem wszystkich skazanych, prócz uniewinnionego Sawickiego.

— Zamykam posiedzenie sądu — padają słowa przewodniczącego i sąd opuszcza salę.

Na ławie oskarżonych znalazło się kilka czerwonych goździków, które przypinała sobie do kurtek oskarżeni Ciołkosz i Dubois.

Po chwili sala opróżnia się. Jeden z ostatnich przeciska się p. Korfianty. W tłoczce; sie ciżbie nie umie ochronić narecza białych kwiatków, z którymi przyszedł do sądu, a których nikomu nie wreczył.

Po zamknięciu posiedzenia sądu wśród publiczności na sali rozległy się różne okrzyki. Policja zatrzymała dwoje młodych osób (kobietę i mężczyznę) za wnieślenie okrzyków niedozwolonych.

Po przesłuchaniu przez prokuratora obie te osoby zwolniono.

Liebermana, Barlickiego i Kiernika na 2 i pół roku więzienia (d.p.) każdego.

Mastka, Dubois, Pragiera, Ciołkosza i Putka na trzy lata więzienia (d. p.) każdego

ze skutkami dla wszystkich z artykułu 28, 30, 34 K. K.

— pobrać od Witosa i Bagińskiego po 80 złotych, od pozostałych po 160 złotych i obciążyć ich solidarnie kosztami sądowymi; mieszkańca gminy Korycin, Adolfa Sawickiego, syna Konstantego i Walerji, l. 34, uniewinnić.

No poczet wymierzonych kar zaliczyć wszystkim skazanym tymczasowe zaarrestowanie od dnia 11 września 1930 r. do następujących dat: Witosowi i Liebermanowi do 27 listopada 1930 r., Kiernikowi, Mastkowi i Pragierowi do 24 listopada 1930 r., Barlickiemu do 2 grudnia 1930 r., Putkowi do 2 listopada 1930 r., Ciołkoszowi do 24 grudnia 1930 r., Bagińskiego i Dubois do 29 grudnia 1930 r.

Kwestie dowodów rzeczowych rozpoznać na posiedzeniu niejawnym sądu.

Na sentencji wyroku widnieją podpisy sędziów: przewodniczącego wiceprezesa Hermanowskiego,

sędziego Rykaczewskiego i sędziego Leszczyńskiego, przyczem przy podpisie sędziego Leszczyńskiego dopisane jest własną ręką w nawiasie następujące zdanie: „przy odrębnym zdaniu za uniewinnieniem wszystkich oskarżonych”.

Znaczy to, że sędzia Leszczyński założył tak zwane *vo t u m s e p a r a t u m*, czyli wyraził odrębne zdanie, korzystając z przepisu, który zezwala przegłosowanemu sędziemu na wyrażenie własnej opinii przy ferowaniu wyroku. Sędzia Leszczyński będzie musiał jednak złożyć pisemne wyjaśnienie swego stanowiska, które dołączone zostanie do akt sprawy.

Artykuły kodeksu karnego, wymienione w wyroku mają brzmienie następujące:

Art. 102, część I. Winny udziału w spisku, zawiązanym dla dokonania zbrodni, przewidzianej w art. 100, ulegnie karze ciężkiego więzienia do lat 8.

Art. 100 część III. Jeżeli celem zamachu było usunięcie przemocą członków sprawującego władzę rządu i zastąpienie ich przez inne osoby, wszelkie bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego w Polsce, winny ulegnie zamknięciu w ciężkim więzieniu na czas od lat 10 do 15.

swobody słowa, zebrań, zgromadzeń, demonstracji, prawa postów do odwoływania się do swoich wórców.

W świetle przewodu sądowego oświadczenia te nie odpowiadają rzeczywistości. Bezsronna analiza treści enuncjacji partyjnej prasy, odezw, ulotek, biuletynów partyjnych przez oskarżonych niekwestjonowanych i wreszcie wiarogodnie stwierdzone fakty ustalają następujące metody walki w szere działalności poszczególnych partii:

Metody walki

Swobody słowa nadużywano i w druku i na zgromadzeniach, uprawiano nietylko rzeczową krytykę działalności rządu, ale uciekano się do środków demagogicznych, podrywając lub ośmieszając autorytet władzy i przez to wywołując w społeczeństwie wrogię ustosunkowanie się do rządu. Ta metoda działania nie jest lojalna, ale stosowana w sposób ogólny z punktu widzenia przepisów karnych jest nieuchwytna.

W tej walce nie ograniczono się jednak do stosowania tylko takiego sposobu działania. Dopuszczano się także czynów kodeksowo wręcz zakazanych, a więc przykładowo: znieważano najwyższych przedstawicieli władz Rzeczypospolitej, imputowano im świadome popełnienie przestępstw, podżegano do reagowania na zarządzenia władz w drodze nielegalnych wystąpień masowych, podburzano tłum do prowadzenia walki z własnym rządem w taki sposób, w jaki PPS prowadziła walkę niepodległościową z rządami zaborców, wreszcie podczas demonstracji nawoływano do niewykonywania prawnych zarządzeń władz bezpieczeństwa publicznego, do stawiania czynnego oporu funkcjonariuszom policji i do prowadzenia w ten sposób podburzony tłum do dokonywania czynów gwałtu na osobach tych funkcjonariuszów

Motywy

Dażenie do obalenia rządu środkami legalnymi usprawiedliwienia nie wymaga. Dażenie takie w drodze zamachu jest kodeksowo zakazane i nie można go usprawiedliwiać ani szczerością i słusnością wystawianych przez zamachowców motywów ich działania, ani też słusnością zarzutów, jakie oni wysuwają przeciw rządowi. Wobec tego cały materiał przedstawiony przez obrońcę w tym kierunku niema i nie może mieć znaczenia dla tej sprawy.

Dwa pytania

W sprawie tej jednym zadaniem sądu było rozwiązanie zagadnienia:

1) Czy oskarżeni, jako członkowie Centrolewu pozaparlamentarnego, dążyli do obalenia rządu?

2) Czy dając do tego celu, posługiwali się środkami nielegalnymi?

Jest rzeczą niesporną, przynajmniej u samych przywódców Centrolewu i z pośród oskarżonych i z pośród świadków odwołanych, że t. zw. Centrolew pozaparlamentarny, został zorganizowany nietylko w celu obalenia w drodze walki na tym terenie ówczesnego rządu, ale i dla osiągnięcia celu szerszego — obalenia systemu rządzenia w Polsce.

Opalenie systemu rządzenia i n a b i t a c i o bezwarunkowo nie jest możliwe. Osiągnąć ten cel można tylko zapomocą obalenia systemu rządzenia w drodze walki w sposób, w jaki PPS prowadziła walkę niepodległościową z rządami zaborców, wreszcie podczas demonstracji nawoływano do niewykonywania prawnych zarządzeń władz bezpieczeństwa publicznego, do stawiania czynnego oporu funkcjonariuszom policji i do prowadzenia w ten sposób podburzony tłum do dokonywania czynów gwałtu na osobach tych funkcjonariuszów

W świetle przewodu

Z wyjaśnień przywódców Centrolewu wynika, że zmierzali oni do tego celu jedynie w drodze legalnej przy wykorzystaniu w granicach praw zagwarantowanych w konstytucji uprawnień obywatelskich:

z etapów walki do celu tego zmierzających.

3) że przemoc fizyczna w stosunku do funkcjonariuszy policji miała być świadomie i celowo stosowana.

4) że zastosowanie przemocy za wierało zamianą czynu zbrodniczego cz. III, art. 100 k. k.

5) że kierownicy Centrolewu przez samo wyznaczenie w tym celu tych demonstracji ujawnili swoje występne zamiary.

Nie było przygotowania

Poza granice ujawnienia zamiaru Centrolewu pozaparlamentarny nie wyszedł. Jak to już wskazano wyżej, plan Centrolewu został pokrzyżowany w dniu 14 września przez rozwiązanie ciał ustawodawczych i zaarrestowanie niektórych przywódców partii. Wobec tego określając przygotowania jako już naszykowanie środków, należy uznać, że działalność Centrolewu w stadium przygotowania nie przeszła. Z tego względu przywódca Centrolewu i tacy członkowie jego, którzy wiedzieli nietylko o jego celu obalenia rządu, ale i o środkach działania, winni odpowiadać nie za przygotowanie zamachu, a jedynie za przynależność do spisku, zawiązanego w celu dokonania zbrodni w cz. III, art. 100 k. k. przewidzianej, a więc z art. 102 k. k.

Wiaćmiżeni

Z ustaleń złożonych na przewo-dzie sądowym przez samych przywódców Centrolewu wynika, że wszyscy członkowie Centrolewu, a więc wszyscy członkowie partii wchodzących w jego skład musieli wiedzieć, do jakiego celu zmierzano Centrolew — do obalenia rządu. Ale siła rzeczy nie mogli oni wszyscy być wiaćmiżeni co do środków, jakimi Centrolew do tego zdąży (przemocą). Wykluczają to nietylko wymagania konspiracji, ale i dążenia Centrolewu do wciągnięcia jaknajszerszych mas do swojej akcji.

Jeśli więc nie wszyscy zwyczajni członkowie Centrolewu wiedzieli o uznanych środkach działania Centrolewu, to musieli o tem wiedzieć członkowie komisji porozumiewawczej, bo każda uchwała musiała zapadać jednogłośnie, wszyscy członkowie naczelnych organów poszczególnych partii, bo komisja porozumiewawcza nie była w stosunku do nich organem nadrzędnym i wreszcie wszyscy wybitniejsi zaufani i aktywni członkowie poszczególnych partii.

Sawicki poza spiskami

Wszyscy oskarżeni, prócz oskarżonego Sawickiego, odpowiadają tym warunkom. Sawicki nie był na kongresie w Krakowie i nie cieszył się zaufaniem członków zarządu Stronnictwa Chłopskiego.

Wobec powyższego sąd uznał, że w stosunku do wszystkich oskarżonych prócz Sawickiego wina z art. 102 k. k. została udowodniona.

Zeznania konfidenalne

Powyższe wnioski sąd wysnuł jedynie na podstawie faktów wiarogodnie stwierdzonych i ustaleń samych przywódców Centrolewu. Ale niezależnie od tego samodzielnego dowodu wina oskarżonych stanowią informacje władz bezpieczeństwa, otrzymane w drodze konfidenalnej z wewnątrz partii, wchodzących w skład Centrolewu. Według tych informacji przywódcy Centrolewu przygotowali zamach. Informacje konfidenalne nie mogą oczywiście same w sobie stanowić dostatecznego dowodu winy, ale w tym wypadku, w świetle przytoczonych wyżej ustaleń, okazały się zgodnymi z rzeczywistością. Wreszcie tezy wysunięte przez samych przywódców Centrolewu doprowadzają do jednego wniosku, że w walce swej o obalenie rządu której przywódcy Centrolewu nie negują, Centrolew nie miał innej drogi, jak tyłko przemoc.

Tu motywy zajmują się rozumowaniem przytoczonym przez rzeczników Centrolewu przed sądem, że rząd sam przygotowuje zamach zgóry, o czym przywódcy Centrolewu wiedzą, że takiego zamachu oni nie uznają i przeciwstawia mu siłę, że wobec braku straconego stanu sprawy w Polsce są wzburzone i przywódców trudno jest le hamować, że system rządzenia w Polsce prowadzi kraj do zguby, że w drodze konstytucyjnej usunąć tego systemu nie można.

(Dokończenie na str. 2.)

Odpowiedzialność przywódców

Takie czyny bezprawne nie były tylko osobistymi posunięciami nieodpowiedzialnych za politykę partii członków, dopuścili się ich także wybitni przywódcy poszczególnych partii, kierownicy najwyższych organów partyjnych, a organy te nietylko nie zakazywały takich wystąpień, nietylko nie piętnowały ich, ale wyraźnie tolerowały, usprawiedliwiała i wbrew wszelkiej rzeczywistości przekładaly całą odpowiedzialność za powstałe z takich wystąpień skutki na władze bezpieczeństwa, czepiac w ten sposób nowy argument do agitacji przeciw rządowej.

Demonstracje publiczne

Tak więc wbrew oświadczeniom oskarżonych i świadków odwoławczych partje wchodzące w skład Centrolewu w walce swej z rządem stosowały środki nielegalne. Związek Obrony Prawa czy Centrolew w walce swej o obalenie rządu wkroczył na drogę bezprawia. Świadczą o tem demonstracje Centrolewu, urządzone w dniach 13 sierpnia 1930 r. w Łowiczu i 14 września 1930 r. w Warszawie i Toruniu.

Zestawienie tych wystąpień wskazuje wspólne charakterystyczne cechy, stwierdzające jedność wydanych dyspozycji i stosowanych metod.

Kierownicy Centrolewu nie mogli nie przewidywać, że rozruchy mogły wybuchnąć spontanicznie, że zarządzone na dzień 14 września demonstracje nie mogły się odbyć spokojnie, albowiem prócz wieców, które w dniu demonstracji miały się odbywać, mówcy siłą rzeczy musieli, jeśli już nie wyrazić podburzać, to choćby w granicach dozwolonych podnieć masy co zresztą już zostało stwierdzone na przykładzie w Warszawie w dniu 14 września 1930 r.

W 22 miastach

Wobec powyższego sąd doszedł do wniosku, że przywódcy Centrolewu świadomie i rozmyślnie przyjęli jako środek działania nie stosowanie się do pewnych zarządzeń władz bezpieczeństwa i uciekali się do aktów gwałtu wobec funkcjonariuszy policji zarządzania te wykonywujących i metody te zamierzali stosować w 22 miastach w dniu 14 września.

W świetle tych ustaleń uwiadać nia się cel, w jakim Centrolew wyznaczył demonstracje w dniu 14 września. Zastosowanie taktyki uciekania się do przemocy w jednym i tym samym dniu w 22 miastach, rozrzuconych po całym obszarze państwa było równoznaczne z wywołaniem aż w tylu punktach rozruchów, które razem wzięte sięgają do rozmiarów zamachu, zdolnego w drodze przemocy stosowanej w tych rozruchach obalić rząd.

5 wniosków sądu

Reasumując powyższe, sąd uznał za ustalone:

1) że jak to przyznają przywódcy Centrolewu, walka pozaparlamentarna została zorganizowana w celu obalenia systemu rządzenia w Polsce w osobach sprawujących władzę członków rządu.

2) że manifestacje były jednym

Dokończenie motywów i skutki prawne wyroku

Po lin i rozumowania Centrolewu

Wychodząc z tych założeń przy wyroku Centrolewu musielibyśmy dojść w konsekwencji do następujących wniosków: 1) jeżeli chodzi o uchronienie kraju od pewnej zguby to dla nich, jako poczuwających się do obowiązku ratowania go, wszelkie drogi, nie tylko legalne, były usprawiedliwione. 2) wysuwanie szkodliwych, że wojna domowa grozi załamaniem państwa, jest nieistotne i nieprzekonywujące albowiem sam rząd, według przekonania Centrolewu ma dokonać zamachu, a oni przyznają, że wtedy przyczynia się temu siła, że wtedy więc wojna domowa jest nieunikniona. 3) że jeśli tak, to lepiej rząd wyprowadzić i przez użycie siły własnej udaremnić jego zamach. 4) szkodliwy, że wojna domowa grozi załamaniem państwa, jest nieistotne i nieprzekonywujące albowiem sam rząd, według przekonania Centrolewu ma dokonać zamachu, a oni przyznają, że wtedy przyczynia się temu siła, że wtedy więc wojna domowa jest nieunikniona. 5) jeżeli legalna walka parlamentarna nie doprowadzi do skutku to tembardziej

nie ma powodów do mniemania, że do tego rezultatu może doprowadzić legalna walka parlamentarzysta, uciekająca się jedynie do środków pokojowych, do manifestacji.

Tylko droga nielegalna

W tych warunkach, rozumując nadal kategoriami przywódców Centrolewu, należałoby przyjąć, że jeżeli oni rzeczywiście uważali sytuację wewnętrzną za koszmarną, jak ją nazwał Rataj, jeżeli rzeczywiście poczuli, że do obowiązków ratowania kraju, to innej drogi oprócz drogi nielegalnej nie mieli i w skuteczność innego środka oprócz przemocy, jako realnej polityki wierzyć nie mogli.

Tym wnioskiem ani świadkowie odwołani, ani obrońcy żadnych argumentów nie przeciwstawili.

Dalej sąd scharakteryzował zeznania świadków i mówi o stwierdzeniu szkolenia młodzieży, pozostającej pod wpływami PPS.

W tych warunkach zastosowanie przemocy w dniu 14 września w oczach przywódców Centrolewu mogło nadawać zorganizowanym w tym dniu demonstracjom znacze-

nie najmniej etapu w nielegalnej walce o obalenie rządu i to wobec rozmiarów tych wystąpień i stosowania przemocy, jako środka działania. Również byłoby to zamachem w rozumieniu cz. III art. 100 k. k. Tak więc twierdzenie obro-

Dowody i kontrdowody

ny, że zamach Centrolewu był przedsięwzięciem niepoważnym, nie jest uzasadnione, a zresztą ten argument nie ma znaczenia, albowiem, jak to wyżej uzasadniono, do

wniosku o winie oskarżonych sądownie doprowadzają aż trzy kategorie dowodów w postaci: 1) faktów i okoliczności obiektywnie stwierdzonych, 2) skontrolowanych w świetle tych faktów informacji władz bezpieczeństwa, 3) logicznych konsekwencji, wypływających z ustaleń dostarczonych tak przez samych oskarżonych, jak i ich świadków odwoławczych. Nieprzyznania się oskarżonych do winy i zeznania świadków odwoławczych przywódców Centrolewu o tem, że do zamachu nie dążyli, nie może mieć znaczenia z uwagi na to, że oskarżeni i ci świadkowie, są w tej sprawie zainteresowani nie tylko osobiście, ale i politycznie.

Oskolniczenie łagodzące

Przy wymierzaniu kary oskarżonym sąd wziął pod uwagę, że z jednej strony należą do cała stanowczością poddać sankcji karnej ogromnie szkodliwych dla państwa skutków zamierzonej zbrodni, z drugiej zaś należy uwzględnić okoliczność łagodzącą winę oskarżonych, a mianowicie, że występną ich działalność została unieszkodliwiona w samym jej zarodku, że art. 102 k.k. opatrzył ją samą sankcją czynny

związane z białaniem stroju państwowego, zaś spisek udowodniony oskarżonymi do takiego obalenia nie dążył, że partie, do których oskarżeni należą, mają karty w walkach o niepodległość Polski, że sami oskarżeni, jak Witos, Bagński, Lieberman, Barlicki i Kiernik, położyli większe lub mniejsze zasługi podczas tych walk, że w stosunku do żadnego z oskarżonych przewód są dowody nie do żadnych podstaw do kwestionowania ich lojalności i przywiązania do Ojczyzny, że oskarżony Witos dobrze się zasłużył Ojczyźnie, stając na czele rządu obrony narodowej w roku 1920 i że oskarżony Bagński wykazał wyjątkowo poświęcenie w swojej działalności dla kraju. Z tych względów jako normalna kara wybrał średni, t. j. złażony w myśl art. 53 k. k. wymiar kary w sankcji art. 102 cz. I k. k. ustanowiony, przyczem oskarżonemu Witosowi wyznaczony z względu na powyżej przytoczone okoliczności półtora roku domu poprawy, oskarżonemu Bagńskiemu dwa lata, Liebermanowi, Kiernikowi i Barlickiemu 2 i pół, pozostałym po trzy lata domu poprawy.

Kontr-projekt sowiecki

do paktu nieagresji z Rumunią

BNKARESZA. 13.1. — Po nawiązaniu kontaktu pomiędzy rumuńskim chargé d'affaires w Rydze p. Michałem Sturdzją a delegatem sowieckim Stomoniakowem, przedstawiciel Rumunii wręczył przedstawicielowi Sowietów rumuński projekt paktu nieagresji.

Podczas drugiego spotkania obu delegatów, delegat Sowietów przedstawił kontrprojekt. Przy okazji trzeciej konferencji, wobec objętości charakterze za sadniczym, stanowiących dla rządu Sowietów prawdziwe

Ludność polska pod grozą hitlerowców

Dzikie gwałty w Prusach Wschodnich

KRÓLEWIEC. 13.1. — Wieś Jedwabno, w południowych Prusach wschodnich, była ponownie świadkiem demonstracji nie mieckich żywiołów hakatystycznych przeciwko polskiej mniejszości.

W związku z napadem bojówk polskich na Polaków w połowie grudnia ub. r., która to sprawą odbiła się echem w całej prasie europejskiej, bawił obecnie w Jedwabnie prokurator, celem przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie.

Prokurator zarządził zaarrestowanie dwóch agitatorów, czemu jednakowoż licznie zgromadzeni hitlerowcy siłą przeskoczyli.

Tum. złożony z 300 osób, obelgi prokuratora, "urzędującego

w miejscowej karczmie i zażądał wydania aresztowanych. W następstwie tego jawnego buntu doszło do starcia z zawezwaną na pomoc policją.

Ranni są zarówno po stronie tłumy jak i policji. Wśród ludności polskiej wywołał wypadki ostatnich miesięcy niezwykle przegniebienie.

Ludność polska nie jest pewna życia ani mienia. Osoby, przynajmniej się jawnie do polskiej narodowości, są przedmiotem nieustannych napadów i szikan ze strony hakatystów.

Jakie skutki prawne pociąga wyrok

Orzeczenie sądu oznacza, że wyrok — po uprawomocnieniu się — pociąga za sobą skutki z 28. 30 i 34 K. K.

Artykuł 28 K. K. mówi, że z zamknięciem w więzieniu na czas 1 roku do lat 6 (dom poprawy) łączy się utrata tytułów honorowych, rang, orderów i innych nadawanych przez rząd oznak wyróżniających, godności honorowych i emerytur, oraz usunięcie z urzędów państwowych, kościelnych, ziemskich, miejskich i społecznych.

Artykuł 30 K. K. głosi, że skazani na ciężkie więzienie lub na zamknięcie w więzieniu od roku do lat 6 (dom poprawy) tracą prawa: 1) korzystania z prawa wyborczego, czynnego i biernego na zebraniach ziemskich, miejskich i społecznych, czyli samorządowych, 2) pełnienia służby państwowej, ziemskiej, miejskiej lub społecznej, 3) służby w armii lub marynarce, 4) zajmowania godności kościelnych, 5) wykonywania świadczeń proceduralnych na przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwóch, a na przemysłowe pierwszych pięciu kategorii, 6) pełnienia obowiązków opiekuna lub kuratora, 7) zajmowania stanowisk przydzielonych, wychowawcy lub nauczyciela w zakładach naukowych publicznych lub prywatnych, jako też korzystania z praw nauczyciela domowego, 8) zajmowania stanowisk sędziów polubownego, jak również członka zarządu masy upadłości, adwokata lub pełnomocnika w sprawach toczących się w

instytucjach państwowych, miejskich, ziemskich lub społecznych, 9) stawiania w charakterze świadka przy umowach lub aktach wymagalnych potwierdzenia przez świadków.

Artykuł 34 K. K. mówi, że skazanym na więzienie od roku do lat 6-ciu wolno zmieniać miejsce zamieszkania obrane przez nich lub wyznaczone im, dopiero po upływie pół roku od osiedlenia się i nieinaczej jak z wiedzą miejscowej policji.

O ewentualnym przywróceniu utraconych praw mówi art. 31 K. K., który podaje, że utracone prawa nabywają skazani na więzienie od roku do lat 6 w dziesięć lat po odbyciu kary. Termin powyższy w razie dobrego sprawowania się skazanych może być na ich prośbę skrócony, jeśli upłynęła im już połowa tego terminu i jeśli przemieszali oni w ostatnim miejscu zamieszkania nie mniej niż 2 lata.

Wyjaśnić należy pojęcie kosztów sądowych, którym sąd obciążył oskarżonych solidarnie. Koszty takie obejmują wszystkie to, co sąd w związku z procesem wydatkował.

Stanowi to bardzo poważną pozycję, wynoszącą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Skutkiem solidarności na każdym z oskarżonych może być poszukiwana cała suma, a ten który ją zapłacił ma dopiero regres do pozostałych w granicach przypadających na nich części.

Pierwsza senatorka

w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON. 13.1. — Do senatu Stanów Zjednoczonych wybrana została po raz pierwszy w historii Stanów kobieci, jest nią pani Caraway, demokratka, która wybrana została w wyniku wyborów uzupełniających w Litterock w stanie Arkansas na miejsce jej zmarłego męża. (PAT).

Poparzone słoń

wartości 4 mil. ów fr.

ANTWERPIA. 13.1. — Ubiegłej nocy wybuchł pożar w tułejnym cyrku, niszcząc magazyn oraz budynek, w którym znajdowały się słoń. Dwanaście słoń odniosło ciężkie poparzenia. Szkody obliczają na 4.000.000 franków.

Przesilenie gabinetowe we Francji

Dymisja rządu L. Laval'a po rokowaniach z p. Herriot'em

Zasłużony P. Laval w Ameryce

BUFFALO 13.1. Jeden z najbardziej znanych Polaków w Ameryce dr. Franciszek Fronczak obchodzi obecnie srebrny jubileusz swego urzędowania na stanowisku komisarza zdrowia miasta Buffalo.

Na ręce jubilata nadeszły setki depeš gratulacyjnych.

Późnym wieczorem d. 12 b. m. zapowiedziane od paru dni przesilenie gabinetowe we Francji stało się faktem dokonany.

Poprzedziło je oddanie przez ministrów wraz z p. Briand'em wszystkich tek do dyspozycji p. Laval'a i nieudatne rokowania premiera z grupą radykałów - socjalistyczną o udziale jej w zrekonstruowanym gabinecie.

O przebiegu tych wydarzeń informują poniższe depeše:

PARYŻ. 13.1. Po otrzymaniu wszystkich tek do dyspozycji, p. Laval zaoferował te sprawy za granicznych Herriotowi, przyrzekając mu reprezentację grupy socjalnych radykałów w rządzie, odpowiadającą jej liczebności.

PARYŻ. 13.1. Obecni w Paryżu członkowie grupy socjalnych radykałów postanowili jednomyślnie 80 głosami odrzucić pro-

pozycję współpracy z Laval'em. Po odbytej rozmowie z Laval'em, Herriot oświadczył, iż oświadczenie jako deputowany będzie popierał Laval'a we wszelkich kwestiach, dotyczących interesów narodowych. (PAT).

PARYŻ. 13.1. Premier Laval przedstawił prezydentowi republiki zbiorową dymisję całego gabinetu.

O godz. 22.20 p. Laval opuścił pałac prezydencki. Oczekującym go dziennikarzom oświadczył, że przed chwilą złożył na ręce prezydenta republiki swoją dymisję, zarówno jak i dymisję wszystkich członków gabinetu.

Po złożeniu dymisji kancelaria prezydenta ogłosiła następujący komunikat:

"P. Piotr Laval w towarzystwie wszystkich członków rządu udał się do Pałacu Elizejskiego o g. 22-ej, ażeby złożyć na ręce prezydenta republiki dymisję gabinetu.

P. Doumer przyjął dymisję i po podziękowaniu członkom rządu za okazaną pomoc prosił o

dalsze załatwianie spraw bieżących".

Na zakończenie prezydent republiki oświadczył, że jutro rano o godz. 9.30 przystąpi do dalszych narad.

W kołach politycznych przypuszczają, że wrócił się on powrotnie do premiera ustępującego gabinetu, ponieważ dymisja p. Laval'a nie była konsekwencją wyrażonej nieufności przez Izbę. Można przypuszczać, że Laval będzie usiłował doprowadzić ją do pomyślnego końca.

Dziś prezydent Doumer przyłmie koło prezydenta senatu p. Lebrun'a, prezydenta Izby deputowanych p. Bouisson'a oraz przywódców główniejszych partji.

PARYŻ. 13.1. Kryzys gabinetowy wywołał w prasie różne komentarze i prognostyki. Wlekkość dzienników jest zdania, że wobec niechęci radykałów wzięcia udziału w gabinecie Laval'a, nowy leży gabinet będzie się różnił od dotychczasowego tylko drobnymi modyfikacjami. Wsu-

Nowe wyzwania dla Brüninga

Głównie o cienie przywódcy hitlerowców

BERLIN. 13.1. — Tel. wł. — Przemawiając na zebraniu w Keplern przywódcy frakcji narodowych socjalistów Reichstagu, dr Frick dał odpowiedź na pytanie jakie stanowisko zajma hitlerowcy wobec projektu parlamentarnego przedłożenia urzędowania Hindenburga.

— Odpowiedź narodowych socjalistów brzmiała: "Nie!" — oświadczył Frick. "W ewentualnych wyborach narodowi socjaliści również nie ruszą palcem by poprzeć Brüninga, przeciwnie jeżeli gabinet Brüninga nie zniknie przed wyborami, wówczas narodowi socjaliści odkomentują ze swoich szeregów kandydata, na którego będą mogli liczyć bezwarunkowo.

Oświadczenie Fricka oceniane jest powszechnie jako nowe rzućenie rewizji Brüningowi w celu wywarcia nacisku na Hindenburga ażeby oddalił się od swego kanclerza.

Kandydatem narodowych socjalistów na prezydenta Rzeczy do którym mówił Frick jest, jak powszechnie wiadomo, gen. von Epp, organizator i dowódca armji bawarskiej, walczącej przeciw rządowi komunistycznemu w Monachium w roku 1919. (My)

Rewizja w Domu Robotniczym

na przedm. śl. Wiednia

WIEDEN 13.1. Rewizja w domu robotniczym w dzielnicy wiedeńskiej Ottakring, dokonana przez policję, wydała następujący rezultat: znaleziono 750 karabinów manlicherowskich, 6 karabinów maszynowych, znaczną liczbę części składowych karabinów, 12.000 naboł i znaczną ilość szabel, sztyletów, bagnietów i t. d.

W skrytkach znalezione balony szklane, zawierające materiały chemiczne dla wytwarzania gazów trujących.

W czasie rewizji panowało w

6 z 9000 projektów wziętych i koncesji St. Ziedn.

WASZYNGTON 13.1. W przedm. czternastu dni od otwarcia sesji kongresu wniesiono do obu Izb nie mniej, niż 9.000 projektów ustaw.

Ze wszystkich tych projektów Izba niższa w tym czasie uchwała sześć; reszta czeka na zatwierdzenie.

Pobory urzędnicze i Ukraińcy

w dyskusji o budżecie Prezydium Rady Ministrów

Komisja budżetowa Sejmu obradowała wczoraj nad budżetem prezydium Rady ministrów. Obecny był wicemin. Stamirowski.

P. Czapiński domagał się odroczenia obrad do czasu przybycia premiera Prystora. Przewodniczący Byrka nie dopuścił do głosowania nad tym wnioskiem.

W odpowiedzi na zapytania

przedstawicieli opozycji wiceminister Stamirowski oświadczył, że żadne redukcje etatów, ani uposażeń urzędników nie są przewidywane, a także, że rozmowy lokalne, prowadzone we Lwowie przez władze administracyjne nie upoważniają do wniosków o sensoryjnej zmianie kursu w polityce względem Ukraińców.

Węcej złota i obcych walut

w bilansie Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę stycznia r. b. wykazuje zapas złota 600 mil. 411 tys. zł. i o 20 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 412 tys. zł. do sumy 88 mil. 407 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 1 mil. 329 tys. zł. do sumy 124 mil. 116 tys. zł.

Portfel wędzowy wykazuje odciążenie o 18 mil. 504 tys. zł. i wynosi 651 mil. 838 tys. zł., stan pożyczek zastawowych spadł o 1 milion 620 tys. zł. do kwoty 124 mil. 432 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 151 mil. 80 tysięcy zł.

Siedemnaście narodów

w zimowych igrzyskach olimpijskich

NOWY JORK. 13.1. — Komitet Olimpijski Stanów Zjednoczonych zawiadomił, że w igrzyskach zimowych w Lake Placid wezmą udział reprezentacje 17 narodów, liczące ogółem 250 zawodników.

Reprezentacje swe do Lake Placid przysyła państwa następujące: Austria, Belgja, Kanada,

Orkan szaleje w Ameryce

100 osób ranionych

BIRMINGHAM (stan Alabama) 13.1. — Na pograniczu stanów Alabama i Missisipi szalał wczoraj wieczorem tornado, które

Na drucie telegraficznym

zbił strażnika

strzelał na ulicy zwolennik Protobra — Toczkow.

— B. minister Curtiss został powołany do rady nadzorczej dóbr ks. Pszczyńskiego.

— Na ulicach Bombaju podpalono demonstracyjnie ubrania pochodzenia zagranicznego

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Wzrosty i dolary

Wzrosty 124.05; Odzież 173.75; Holandia 252.50; Londyn. 30.45 — 30.50; Nowy Jork (kabel) 8.27; Paryż 34.99; Paryż 26.41 i pół; Szwajcaria 174.10.

Papiery procentowe

7 proc. pol. stabilizacyjna 53.50 — 53.00 — 54.00 (w proc.); 4 proc. pol. inwestycyjna serjowa 82.50; 4 proc. pol. inwestycyjna 84.00 — 84.50 — 84.25; 5 proc. państw. pol. premjowa dolara 43.25; 5 proc. konwersyjna 40.75; 6 proc. pol. dolara 58.00 — 54.40 — 56.00 (w proc.); 10 proc. pol.

100.00 (w proc.); 8 proc. L.Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. krajow. 94.00 (161.68); 7 proc. L.Z. Banku gosp. krajow. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. krajow. 83.25 (w proc.); 8 proc. L.Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L.Z. Banku rolnego 83.25; 4 i pół proc. L.Z. ziemskie 41.50; 5 proc. L.Z. Warszawy 51.00 — 50.50; 4 i pół proc. L.Z. Warszawy 47.75 — 48.50; 8 proc. L.Z. Warszawy 64.00 — 62.25 — 63.00; 8 proc. L.Z. Łodzi 60.10; 6 proc. oblig. pol. m. Warsz. z r. 1926 8 i 9 em. 33.75

Akcje

Bank Polski 106.00

W pasywach pozycja natychmiast platnych zobowiązań wzrosła o 50 mil. 193 tys. zł. do 263 mil. 422 tys. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 81 mil. 257 tys. zł. do 1.137 mil. 5 tys. złotych.

Stosunek procentowy pokrycia obieg biletów i natychmiast platnych zobowiązań Banku wyliczając złotem wynosi 42.87 proc., czyli 12.87 proc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszczo — walutowe 49.19 proc., czyli 9.19 proc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52.81 proc.

— Premier Laval konferował dn. 12 b. m. z ambasadorem Czapowskim.

— Termin sesji Komisji Europejskiej w Genewie odroczone na czas nieokreślony.

— W Londynie grasuje grypa, której ofiarą padło w ciągu tygodnia 500 osób.

— W Sofii został zastrzelony 7

Z wysp Azorskich do Gdyni

„Iskra” wraca do kraju -- Szkwat na Oceanie -- Serdeczne przyjęcie w Antwerpii -- Po 12.000 mil morskiej żeglugi

Rano dnia 15 września podnieśliśmy po raz szósty kotwicę i wyruszyliśmy do Europy.

Kilka dni podróży do kanału La Manche przeszły przy zmiennych wiatrach spokojnie i dość pomyślnie. Jedyne motor w drodze zaczął nam odmawiać swych usług, to też przeciwne wiatry u wejścia do kanału zmuszają naszego dowódcę do powzięcia decyzji nieoczekiwanej na sprzyjający wiatr, lecz udania się dłuższą, jednakże pewniejszą, drogą dookoła wysp Anglii i nie zachodząc do Antwerpii — następnego etapu podróży — skierowaną się wprost do Gdyni.

Wyruszyliśmy więc na północ, rzucając przez ogromne, dochodzące do ośmiu metrów fale oceaniczne, które przez sześć dni atakują „Iskrę” ze wszystkich stron.

Wiatr silny, w szkwalach dochodzący do huraganowego, zmusza nas reflować żagle.

Idziemy wciąż dalej na północ, albowiem przeciwne wiatry nie dają możliwości skręcić na wschód. Przechodzimy już ostatnią na północy grupę wysep angielskich, wreszcie dnia 3 października obchodzimy wyspy Sztetlandzkie, leżące na szerokości geograficznej około 61 st. na północ od równika, skąd obserwujemy skrawek zorzy polarnej i skręcamy na morze Północne.

W międzyczasie załoga maszynowa, pracująca w bardzo trudnych warunkach z powodu wielkiej fali, naprawia motor, który przy próbie pracuje dość dobrze, wobec czego dowódca zmienia swą poprzednią decyzję i postanawia zawinąć do Antwerpii.

I oto 12 października wchodzimy do ujścia rzeki Skaldy, przechodzimy terytorium holenderskie i nazajutrz rano bierzemy holownik, który pomaga nam wejść do szluz.

Tu wzięliśmy pilota i po godzinie przycumowaliśmy się do mołu w porcie belgijskim — Antwerpia. Przyjęto tu „Iskrę” z wyjątkowo serdeczną gościnnością.

a dzięki umiejętnej propagandzie prasowej, rozpoczętej na kilka tygodni przed naszym przyjściem, pobyt nasz w Antwerpii był nieprzerwaną manifestacją na rzecz Polski i polskości.

Sukces, osiągnięty przez „Iskrę”, podobno był większy, aniżeli jakikolwiek inna wizyta marynarki obcej.

Już przy podejściu „Iskry” do mołu zauważyłem grupę oczekujących nas osób, stojącą na brzegu. Byli to miejscowi przedstawiciele Polski w towarzystwie dwu belgijskich oficerów komplementacyjnych oraz kapitana portu i jego zastępcy.

Natychmiast po przycumowaniu okrętu dowódca zaprosił oczekujących panów do siebie, poczem udał się w towarzystwie konsula generalnego R. P. w Antwerpii, pana Bilińskiego, na złożenie oficjalnych wizyt miejscowym przedstawicielom wojskowych i cywilnych władz, którzy rewizytowali go na „Iskrę” jeszcze w tym samym dniu.



Marynarze „Iskry” z wieniec na grób Żołnierza Nieznanego w Antwerpii

Po południu na czele delegacji od okrętu, złożył dowódca wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, nazajutrz zaś wyjechał celem złożenia wizyty postowi R. P. do Brukseli.

Przyjmowano nas w Klubie Polskim, w magistracie miasta Antwerpii, wreszcie w miejscowym kasynie garnizonowym, dokąd udaliśmy się po złożeniu wianki kwiatów na innym pomniku Nieznanego Żołnierza, ustawionym na jednym z podwórzki koszarowych. Tym razem uroczystość odbyła się bardzo podniosłe, w obecności dwóch kompanii honorowych i orkiestry, która odegrała hymny narodowe polski i belgijski, jednocześnie z podniesieniem na szczyt masztu bandery polskiej.

Na przedstawieniu galowym w operze, urządzonym przez British Legion z okazji dziesięciolecia istnienia, teatr był udekorowany flagami polskimi, belgijskimi i brytyjskimi, oraz tarczami z herbem Polski.

W przeddzień odjazdu mieliśmy nabożeństwo, odprawione na pokładzie „Iskry” przez kapelana portu, który sam uprzejmie zaproponował nam swoje usługi, resztę zaś dnia tego użyliśmy na przyjęcie gości na „Iskrę” i wydanie obiadu w hotelu dla przedstawicieli władz, miejscowych i przedstawicieli obcych państw.

W międzyczasie oficerowie i podchorążowie „Iskry” zwiedzili miasto, nieprzebranie bogate w zabytki architektoniczne. Byli na wszystkich wystawach, w muzeach, teatrach i t. p. i odbyli wycieczkę poza miasto.

Pobyt w gościnnym porcie wspominam z prawdziwą przyjemnością. Przyjęto nas szczerze, wynajdywa-

no najrozmaitsze sposoby, by dostarczyć nam jaknajwięcej rozrywek, a czyniono to z nieklamana sympatją i otwartością.

Lecz oto nadszedł dzień 19 października, w którym odkoczujemy.

W przeddzień odjazdu mieliśmy nabożeństwo, odprawione na pokładzie „Iskry” przez kapelana portu, który sam uprzejmie zaproponował nam swoje usługi, resztę zaś dnia tego użyliśmy na przyjęcie gości na „Iskrę” i wydanie obiadu w hotelu dla przedstawicieli władz, miejscowych i przedstawicieli obcych państw.

W międzyczasie oficerowie i podchorążowie „Iskry” zwiedzili miasto, nieprzebranie bogate w zabytki architektoniczne. Byli na wszystkich wystawach, w muzeach, teatrach i t. p. i odbyli wycieczkę poza miasto.

Pobyt w gościnnym porcie wspominam z prawdziwą przyjemnością. Przyjęto nas szczerze, wynajdywa-

no najrozmaitsze sposoby, by dostarczyć nam jaknajwięcej rozrywek, a czyniono to z nieklamana sympatją i otwartością.

Lecz oto nadszedł dzień 19 października, w którym odkoczujemy.

W przeddzień odjazdu mieliśmy nabożeństwo, odprawione na pokładzie „Iskry” przez kapelana portu, który sam uprzejmie zaproponował nam swoje usługi, resztę zaś dnia tego użyliśmy na przyjęcie gości na „Iskrę” i wydanie obiadu w hotelu dla przedstawicieli władz, miejscowych i przedstawicieli obcych państw.

W międzyczasie oficerowie i podchorążowie „Iskry” zwiedzili miasto, nieprzebranie bogate w zabytki architektoniczne. Byli na wszystkich wystawach, w muzeach, teatrach i t. p. i odbyli wycieczkę poza miasto.

Pobyt w gościnnym porcie wspominam z prawdziwą przyjemnością. Przyjęto nas szczerze, wynajdywa-

Przejsie to odbyliśmy poprzednią drogą przez kanał Kiloński, przy słabych lub średnich zmiennych wiatrach. Rano 29 października ujrzyliśmy na horyzoncie białą igłę latarni morskiej Rozewie, w południe przeszliśmy latarnię Jastarnia, poczem holowani przez O. R. P. „Komendant Pitsudski”, który wyszedł nam na spotkanie, o godzinie 3 po południu weszliśmy do portu wojennego w Gdyni i przycumowaliśmy się do mołu.

Podróż, jaką odbyliśmy, wliczając postoje,

trwała 166 dni, w ciągu których zrobiliśmy około 12.000 mil morskich, czyli 22.300 kilometrów, licząc razem z „manewrowaniem pod wiatr”.

Tak zakończyła „Iskra” swą czwartą, daleką podróż.

Rozuając wszystkie jej wycieczki żeglarskie, stwierdzamy fakt, że nie tylko wielkie okręty oceaniczne mogą pływać po świecie, lecz dostępnym to jest również i mniejszym jednostkom. Jednakże musimy przyznać, że w tych warunkach pływania, potrzebne jest duże doświadczenie, odwaga i wytrzymałość, których, jak widzimy, nie brakuje naszym marynarzom.

To też dank się należy naszym śmiałym żeglarzom za dzielne reprezentowanie bandery polskiej w dalekich, obcych krajach.



Sztorm (burza) na Atlantyku Zdjęcie z pokładu „Iskry”.

Sędzia sam zwątpił o swym wyroku

Znowu niemiecka pomyłka sądowa

W roku 1929, w kwietniu młody piekarz Hermann Pohl został skazany na 10 lat więzienia za zamordowanie niejakiej Elzy Schulz.

Pohl odsiadywał karę. Tymczasem przed kilkoma tygodniami sędzia, który wydał ten wyrok prześladając akta, zaczął rozmyślać nad wątpliwościami, które mu się nasunęły.

Wyrok wydał mu się niesłuszny. Sędzia sam zaczął się starać o rewizję procesu.

Istotnie, w czasie tej rewizji okazało się, że mordercą był niejaki Schiwiek, wielokrotnie karany przestępca. Uczciwy sędzia przyznał się do swej pomyłki.

Pohla wypuszczono z więzienia. Jest to chyba jedyny wypadek, kiedy sędzia sam zwątpił o swym własnym wyroku.



Dyplomacja z wizytą na „Iskrze” w porcie Antwerpii. Na zdjęciu konsul i wicekonsul z małżonkami oraz attache wojskowy z Paryża

Kryminalna zagadka dwu sobowtórów

Rabunek w banku czy przejażdżka na jachcie?

Urzędnik, który otworzył kasę, zbladł. — Panie dyrektorze... Panie dyrektorze... — jęczał. — Co się stało? — spytał dyrektor, zrywając się z miejsca. — Panie dyrektorze,

w worku zamiast pieniędzy, któreśmy wczoraj włożyli, są... drobne kamyczki. Istotnie, tak było. W jaki sposób mogło się coś podobnego stać w pilnie strzeżonym przez policję i detektywów banku chicagowskim, nikt nie miał pojęcia.

znajdował się na swym jachcie daleko od Chicago. Musiano go więc wypuścić. Tegoż dnia na dworcu w Chicago aresztowano człowieka, wyglądającego zupełnie tak samo jak Cronin.

zalo się, że jeden i drugi jest Croninem, a także jeden i drugi Sylwestrem. Dalsze badanie wykazało, że była to para sobowtórów-przestępców, która, korzystając ze swego podobieństwa, wymyślała się długo z rąk sprawiedliwości.

WINSZUJEMY
Dziś: Feliksowi.
Jutro: Pawłowi.

Czytajcie Państwo 7 dn.



Mussolini odszedł z siedziby Mussoliniego, Palazzo Venezia po wręczeniu dyktatorowi Italii wysokiego orderu, nadanego mu przez Papieża.

Podejrzanie zamiany worków padło na niejakiego Cronina, który krytycznego dnia przyszedł do biura i był chwilę sam w pokoju, w którym znajdowała się kasa.

Policja wkroczyła na salę restauracyjną pewnego wykwińskiego hotelu, gdzie Cronin spożywał obiad. — W imieniu prawa aresztuję pana, panie Cronin, — powiedział komisarz uroczystie. — Ale ten obruszył się.

— Panie komisarzu, nie znam żadnego Cronina. Jestem Sylwester z Brooklynu. Aresztowano go jednak. I tu sprawa zaczęła się komplikować.

Woźny biurowy stanowczo poznawał w aresztowanym Cronina. Ten zaś postawił świadków, którzy zeznali, iż jest on istotnie Sylwestrem z Brooklynu i że w krótkim czasie

— Ależ, panowie, jestem Sylwester, któregoście przed godziną wypuścili.

Policja stanęła wobec zagadki. W parę godzin potem w pociągu pospiesznym, niedaleko Chicago, aresztowano trzeciego Sylwestra. Mimo, iż on także przedstawiał doskonałe alibi,

aresztowano go. Nastąpiła konfrontacja dwu z pośród licznych aresztowanych. I tu wszystkich ogarnęło zdumienie. Dwu ludzi aresztowanych

wyglądało niemal identycznie. Który z nich był Cronin, a który Sylwester?

Poddano ich pod krzyżowy ogień pytań, pokazywano kasę i zamieniony worek i stało się coś zdumiewającego.

Obaj identyczni ludzie zaczęli się płatać w zeznaniach, obaj zdawali się być winni. Okaza-

Wspaniałe krzewy bananowe na Azorach.

Co wróżą gwiazdy na dzień 14 stycznia?

Możliwe niepokoje lub złudzenia

Aktywność, chęć wprowadzenia swych zamiarów w czyn, połączona z większą odwagą i bezwzględnością aniżeli zazwyczaj — to charakterystyczne nastroje dnia dzisiejszego, który może nam przynieść nowe pomysły, dobre idee i projekty.

Nadaje się on do zajęć technicznych, prac nad metalami, nabywania broni, narzędzi, stali, jak również i stosunków z wojskowymi, policją, technikami, mechanikami i chemikami.

Gorszy jest natomiast dla załatwiania spraw towarzyskich, wizyt, zawierania związków przyjaźni i małżeństwa, lokaty kapitałów i wogóle spraw pieniężnych jak również i wszelkich operacji głowy.

Naogół dzień dzisiejszy nie wykazuje

je żadnych specjalnych pass pomyślnych, a te wpływy kosmiczne — chociaż niezbyt silne — będą raczej niepomyślne.

To też lepiej daj się spraw ważniejszych nie zatapiać.

Wczesne godziny ranne mogą nam już przynieść jakieś trudności, drobne straty, zamieszanie w sprawach finansowych, niezdecydowania lub też nieporozumienia z kasjerami, buchalterami, pośrednikami i agentami. Nasze intencje mogą zostać w tym czasie źle zrozumiane.

Po godz. 15-jej mogą się zaznaczyć jakieś rozczarowania lub drobne nieporozumienia z osobami płci odmienniej. Wieczór zapowiada się niezbyt spokojnie.

Dziecko dziś urodzone — bardzo aktywne, przedsiębiorcze, samodzielne — zapragnie stać na czele i zajmować sta nowisko produkcyjne. J.S.D.

Radio w Warszawie

G. 11:58: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. G. 12:15: „Co dają związki hodo włane”. G. 12:35: Koncert szkolny z Filharmonii Warsz. G. 15:50: Program dla dzieci młodszych. G. 16:20: Lekcja języka francuskiego. G. 16:40: Przemówienie z okazji święta „Rodziny Wojskowej”. G. 16:50: Płyty. G. 17:10: „Zmienie losy pomnika Mickiewicza w Wilnie”. G. 17:35: Koncert kameralny. G. 19:15: Skrzynka pocztowa rolnicza. G. 19:35: Płyty. G. 20:00: Feljton p. t. „Perpetuum mobile”. G. 20:15: Koncert europejski z Belgradu. G. 22:00: „Powojenne nowele gwary warszawskiej”. G. 22:30: Muzyka taneczna.

Pogrzeb francuskiego ministra wojny



Wnoszenie zwłok Andre Masimo'a z smutku ministerstwa wojny w Paryżu

SPRAWA SKASOWANIA WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Poruszane ostatnio przez niektóre pisma miejscowe alarmujące pogłoski o rzekomem skasowaniu naszego województwa już z dniem 1-go kwietnia r. b. należy przyjąć z pewną rezerwą. Na podstawie V tomu materiałów Komisji do usprawnienia administracji nadesłanego Miejskiemu Komitetowi Obywatelskiemu i dołączonej doń mapy, nie można jeszcze przesądzać sprawy. Szkic podziału bowiem opracowany został w roku 1929. Motywacja w odniesieniu do skasowania województwa białostockiego jest bardzo zwężona i nie zawiera nic nowego poza wysunięciem tezy regionalnej (4 grupy: mazowiec-

ka, podlaska, Suwalszczyzna i Grodzieńszczyzna). Trudno

Przyjęci przez P. Wojewodę

Pan Wojewoda przyjął w dn. wczorajszym: p. Lucjana Witkowskiego starostę ostrowskiego, p.p. Antoniego Rączaszka prezesa i p. Michała Goławskiego sekretarza T-wa Przyjaciół Literatury i Sztuki, p. Marjana Narbuta prezesa O. T. O. i K. R. i p. Jana Rzechowskiego prezesa nadbużańskiego koła parafialnego z pow. bielskiego, którzy przedstawili p. Wojewodzie stan rolnictwa w powiecie.

przypuszczać, aby celowość skasowania województwa mogła opierać się na tych 26 wierszach, którei uzasadniono na komisji tę decyzję, nie podając motywów natury politycznej i gospodarczej. Zadaniem Miejskiego Komitetu Wykonawczego powinno być obecnie opracowanie nowego memoriału u-

zasadniającego potrzebę istnienia województwa.

W związku z powyższym, do wiadomości się, iż następne posiedzenie Komitetu do spraw związanych z projektem skasowania województwa odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. w gabinecie prezydenta miasta p. Hermanowskiego.

Trzeba płacić zaliczkę na poczet podatku obrotowego

Jak już podawaliśmy termin płatności IV-tej (zaliczki na podatek obrotowy) za rok 1931 upływa z dniem 15 stycznia 1932 r.

Nowy termin płatności (15.III 1932 r.) tych zaliczek, w związku z ogłoszoną nowelą do ustawy o podatku przemysłowym dotyczy roku podatkowego 1932. Dlatego też płatnicy podatku obrotowego obowiązani są uiszczyć w terminie do dnia 15 stycznia 1932 r. IV-tą zaliczkę na po-

czet podatku przemysłowego od obrotu.

Niewpłacenie w tym terminie pociągnie za sobą konsekwencje ustawowe.

Z frontu pracowniczego

Z dniem 9 bm. wykończalnia Oppenhejma (Mickiewicza 35) wstrzymała drugą zmianę. Bez pracy pozostało 24 robotników.

Sprawozdanie poselskie

Jak już pisaliśmy, w dniu 17 b. m. o godzinie 18-ej w Sali Resursy Obywatelskiej staraniem Rady Grodzkiej B.B.W.R. odbędzie się z udziałem posła Jana Walewskiego Wieczór Dyskusyjny n. t. „Aktualne zagadnienia polityki zagranicznej.”

Tematy sprawozdawczo-dyskusyjne stanowią: Ostatnie wizyty zagraniczne w Warszawie—Rokowania o pakt nieagresji z Sowietami—Konferencja reparacyjna w Lozannie—Przed konferencją rozbrojenia w Genewie—Kwestja [reparacji] długów międzynarodowych—Rola i zadania Polski w dobie obecnej.

wych—Rola i zadania Polski w dobie obecnej.

Z uwagi na ważność i aktualność zagadnień pożądanym jest jaknajszerszy udział społeczeństwa na zebraniu.

Z karty żałobnej

Dzisiaj odbędzie się pogrzeb s. p. Włodzimierza Nałęcz-Skomorowskiego, b. Komisarza Kontroli Skarbowej w Białymstoku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. św. Rocha 17 nastąpi o godz. 2-ej po południu.

Z T-wa Esperantystów

W miejscowym Towarzystwie Esperantystów odbyły się egzamina 12 słuchaczy kursu elementarnego języka Esperanto. Egzamina przeprowadziła Komisja Egzaminacyjna Polskiego Instytutu Esperanckiego w Krakowie. W dniu 17 b. m. w lokalu T-wa przy ul. Zamenhofa Nr. 14 odbędzie się rozdanie

świadectw i rozpoczęcie nowego kursu.

DODATEK NADZWYCZAJNY Dziennika Białostockiego

Wczoraj o godzinie 1-ej m. 30 po poł. wydaliśmy dodatek nadzwyczajny z podaniem wyroku w procesie „brzeskim”.

Dodatek został momentalnie rozchwytny przez publiczność, spragnioną wiadomości o wyroku 11 oskarżonych przywódców Centrolewu.

Nr. E'3015/31.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. II-go, zam. przy ul. Sobieskiego 7, ogłasza że na żądanie Spółdzielczego Banku w Siemiatyczach w dniu 17-go marca 1932 r. od g. 10 rano w sali Sądu Okręgowego w Białymstoku, odbędzie się publicznie sprzedaż majątku nieruchomości niehipotecznego, należącego do Aleksandra Szuma, położonego w mieście Siemiatyczach przy ul. 11 listopada (b. Polskiej) powiatu Bielskiego, składającego się z placu długości około 350 mtr. i szerokości 58 mtr., na którym znajduje się dom mieszkalny, parterowy, murywany, chlew z pralnią, ustep, stodoła i ogród.

Powyzsza nieruchomość nie ma urzędowej hipoteki, w zastawie, dzierżawie i wspólnym z kim bądź innym posiadaniu nie znajduje się i ulega sprzedaży z licytacji publicznej w całości. Według oświadczenia dłużnika ciąga długi b. Banku Szlacheckiego do jakiej wysokości dłużnik nie wie.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 20.000 zł. Zamierzający wziąć udział w licytacji obowiązani są złożyć wadium w kwocie 2000 zł. Protokół zajęcia i oszacowania podlegającej sprzedaży nieruchomości można przegladac w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Dn. 2 stycznia 1932 r.
Komornik Podbielski.

Ważne dla przemysłowców SPRAWA ZWOLNIENIA OD ZAKAZU przywozu poszczególnych partij towarów

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że podania o zwolnienie od zakazu przywozu poszczególnych partij towarów należy złożyć do Izby najpóźniej do dnia 16 stycznia b.r. łącznie z dokumentami kupna oraz opinią zrzeczenia gospodarczego. Bliższych szczegółów w tej mierze udzielić może Związek Przemysłowców w Białymstoku (ul.

Warszawska 20, tel. 1-56), tamże znajdują się blankiety do odpowiednich podań.

Wstrząsające zagadkowe morderstwo i samobójstwo

Wczoraj o godz. 1 m. 30 po południu mieszkańcy domu Nr. 14 przy ul. Choroszczańskiej zostali zaalarmowani strzałami rewolwerowymi rozlegającymi się z mieszkania Michała Abramowicza lat 32, maszynisty kolejowego.

Na odgłos strzałów sąsiedzi spróbowali dostać się do Abramowicza, drzwi jednak były zamknięte, a od wewnątrz słychać było jęki. Przy pomocy zawezwanej policji wyważono drzwi i wówczas oczom zebranych ukazał się wstrząsający widok.

W kącie pokoju klęczała sku-

lona z raną rewolwerową w głowie 32 letnia Bronisława Stankiewiczówna, telegrafistka kolejowa, w kilka chwil potem w strasznych męczarniach zakończyła życie. Niedaleko od

niej dogorywał Abramowicz, który oddał do siebie 2 strzały.

Krytycznego dnia w mieszkaniu Abramowicza, który od pewnego czasu z żoną swą nie żył (żona obecnie w Wilnie),

Czy wiesz, że bezrobotni cierpią nędzę i trzeba im dopomóc?

Za fałszerstwo wekslowe—6 mies. więzienia

Białostocki kupiec Symcha Lin w 1930 r. sfalszował podpisy, wystawione na 4 wekslach na sumę 2750 złotych, placąc

temi wekslami za towar.

Onegdaj został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 5 lat.

Złodziej i paser ukarani przez Sąd Okręgowy

Dnia 8 października 1931 roku z mieszkania Władysława Sokółowskiego (Szosa Obwodowa Nr. 10) za pomocą odcierania zamka w czasie nieobecności domowników skradziono fu-

tro damskie, różną garderobę oraz zegarek srebrny. Onegdaj na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadli 33-letni Stanisław Zmujdinow, oskarżony o popelnienie kradzieży i 43-letni Jan Bogdan pod zarzutem przyjęcia skradzionych rzeczy na przechowanie.

Wyrokiem Sądu złodziej skazany został na jeden rok więzienia a paser na 3 miesiące.

Ofiary

złożone w Admin. „Dzien. Biał.” I. P. dla najbardziej potrzebujących T-wa „Przystań”—zł. 5.

Płomienna noc

Dzisiaj wieczorem o godz. 8-ej min. 30 na scenie teatru „Palace” zespół Teatru Objazdowego Sam. Woj. Biał. odegra świetną komedję Lengyela p. t. „Płomienna noc”.

W akcie II, piosenkę „Gdy zapada zmrok” odśpiewa A. Nowosielski.

Nr. 6515 31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru III-go, mający swą kancelarię w Białymstoku, przy ul. Polnej Nr. 18 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano, w Białymstoku przy ul. Dąbrowskiego 28 i Marszałka Piłsudskiego Nr. 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Herca Neumarka i składających się z mebli, wagi dziesiętnej, kasy ogniortwałej i różnych części i przyrządów samochodowych oszacowanych na sumę Zł. 2700.

Białystok, dnia 7.I.1932 r.
Komornik Z. Makowski.

Nr. E' 2250/31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rewiru I-go, mający kancelarię przy ulicy Starobojarskiej Nr. 21-a, ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1932 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ulicy św. Rocha pod Nr. 5 w posesji Izaaka Słonia odbędzie się sprzedaż przez licytację autobusu marki „Chevrolet” Nr. silnika 396834, rejestr. Bl. 77049 oszacowanego na 3000 zł.

W myśl art. 1070 Ust. Post. Cyw., wspomniane ruchomości mogą być sprzedane za cenę niższą od sumy szacunkowej.

Białystok, dn. 8 stycznia 1932 r.
Komornik Dziarski

„MODERN” Poc. 6³⁰, 8²⁰, 10¹⁵ CENY OD 75 gr.

Dźwiękowy film o kolosalnym napięciu wytwórni „Radio Pictures”

ZORADZIECKIE ŚWIATŁO

Potężny dramat dwóch mężczyzn walczących o serce kobiety

W rolach niedawno zmarły Louis Wolheim i Jean Arthur

Ponadto: DODATEK DŹWIĘKOWY

2-gi Kurs O.P.G. przy Okręgowym Urzędzie Ziemskim

W dniu 15 b. m. o godz. 17 min. 30 odbędzie się otwarcie

Ostrzeżenie

przed sfalszowanymi drożdżami

Władze wojewódzkie wydały zarządzenie organom kontrolnym, wykonującym dozór nad żywnością, by przy lustracjach w piekarniach i cukierniach zwracały szczególną uwagę na drożdże prasowane które mogą być sfalszowane przez dodanie mączki (skrobi), przytem drożdże te są w oryginalnych opakowaniach i banderolach właściwych dla drożdży legalnego pochodzenia.

W wypadkach wykrycia podobienia należy oprócz doniesienia karnego powiadomić Urząd Skarbowy.

Przed ostatecznym

WYBOREM

naczelnego lekarza Szpitala Żydowskiego

Dzisiaj 14 b. m. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Szpitalnej, na którym rozpatrzone zostaną kandydatury na lekarza naczelnego Szpitala Żydowskiego i dokonany będzie ostateczny wybór.

APOLLO DZIS

Początki o godz. 6³⁰, 8²⁰, 10 wiecz.

Nareszcie oceniany i po raz pierwszy w Polsce ukaże się u nas największa sensacja sezonu

W SZPONACH CZEREWYCHAJKI

PONADTO:
Dźwiękowy Tygodnik „FOXA” m. in. GANDHI w EUROPIE.

Prawdziwy obraz dzisiejszej Rosji Sowieckiej. Dramat niezłomnego pokolenia dzik. Rosji z jej dzikim prawodawstwem i krwawym systemem rządzenia.

W rolach głównych
KAY JOHNSON
Neil Hamilton

Na ogólne żądanie TRADER HORN dla dzieci 60 gr. o godz. 22 popoł. dorosł. 75 gr.

BEZIMIENNI

wkrótce w „APOLLO”

BOHATEROWIE

NAJNOWSZY I NAJLEPSZY
POLSKI FILM DŹWIĘKOWY

BOGDA

RODZISZ

BODO

Dr. M. Kanel
ChOROBY wewnętrzne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
Kobiety od godz. 4—5 p.p.
ul. Stankiewicza 37 (partia) tel. 5-95.

Dr. L. Kryński
ChOROBY wewnętrzne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9—2 i od 5—8
Białystok, ul. Lipowa 32. Telefon 5-97.

Popierajcie L. O. P. P.